

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska (spr.)

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Macieja Nowaka Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2014 r.

sprawy **Ł. G. (G.)** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i art. 178a § 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 8 lipca 2014 roku, sygn. akt. II K 161/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 20 zł za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w wysokości 220 zł za drugą instancję.

**Agata Adamczewska**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2014r. Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim w sprawie o sygn. akt II K 161/14 uznał oskarżonego Ł. G. za winnego tego, że w dniu 6 kwietnia 2014r. o godz. 21.00 w ruchu lądowym na drodze publicznej w miejscowości C. w woj. (...) kierował samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...), będąc w stanie nietrzeźwości, tj. 0,96 mg/l w wydychanym powietrzu, czyli występku z art. 178a § 1 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wykonanie wymierzonej Ł. G. kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby, w okresie której oddano oskarżonego pod dozór kuratora sądowego.

W punkcie 2 wyroku na podstawie art. 71 § 1 k.k. Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł, a zaliczając na poczet grzywny okres zatrzymania oskarżonego uznał, że do wykonania pozostało 98 stawek dziennych grzywny.

W punkcie wyroku 3 na podstawie art. 42 § 2 k.k. Sąd I instancji orzekł wobec Ł. G. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat.

Sąd zwolnił też oskarżonego od kosztów postępowania i nie wymierzył mu opłaty.

**Apelację od powyższego wyroku wniosła obrońca oskarżonego zaskarżając rozstrzygnięcie w punktach 2 i 3, zarzucając mu:**

1. obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na niezastosowaniu regulacji przewidzianej w art. 42 k.k. i to wskutek błędnej interpretacji art. 12 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011r. o kierujących pojazdami;

2. rażąco niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat dwóch, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniały wyłączenie wobec oskarżonego spod zakazu możliwości kierowania pojazdami mechanicznymi kat. C, jak również orzeczenie wobec oskarżonego grzywny w wysokości stu stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł, podczas, gdy pozbawienie oskarżonego możliwości zarobkowania jako kierowcy – wskutek orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów wszystkich kategorii – sprawia, że jest to kwota nadmiernie wysoka.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

-.

- orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych z wyłączeniem pojazdów kategorii C,
- orzeczenie wobec oskarżonego grzywny w mniejszym wymiarze,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest kompletny. W tej mierze nie można Sądowi I instancji poczynić żadnych zarzutów, albowiem przeprowadzając postępowanie dowodowe dążył on ze wszelkich miar do wykorzystania wszystkich źródeł dowodowych mogących rzutować na odpowiedzialność karną oskarżonego Ł. G.. Sąd Rejonowy w sposób staranny rozważył dowody i okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego, na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a do przypisanego oskarżonemu czynu zastosował prawidłową kwalifikację prawną. Należycie też wykazał winę oskarżonego, a swoje stanowisko w sposób szczegółowy i przekonująco umotywował w pisemnym uzasadnieniu.

W pierwszej kolejności odnieść się trzeba do przywołanego wyżej pierwszego zarzutu apelacyjnego.

Obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadny tylko wówczas, gdy dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Jeżeli natomiast ustawa stwarza tylko fakultatywną możliwość zastosowania określonego przepisu prawa materialnego, to przez niezastosowanie tego przepisu sąd nie dopuszcza się "obrazy przepisu prawa materialnego", natomiast w takim przypadku mogą występować warunki do stawiania wyrokowi zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku oraz rażąco niewspółmierności kary (vide: SN I KR 65/77, OSNPG 1977, nr 10, poz. 90).

W niniejszej sprawie obrońca oskarżonego zarzuciła Sądowi I instancji, iż nie zastosował regulacji przewidzianej w art. 42 k.k. Z lektury zaskarżonego wyroku wynika jednak, iż w punkcie 3 rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy właśnie zastosował art. 42 § 2 k.k., do czego zresztą treścią tego przepisu był zobligowany. Wspomniany przepis stanowi m.in., iż Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa wymienionego w art. 42 § 1 k.k. był w stanie nietrzeźwości. Wynika z tego, że Sąd ma obowiązek orzec omawiany środek karny, zaś jego zakres pozostaje już fakultatywnym uprawnieniem Sądu. To zatem, czy wspomniany zakaz obejmować będzie wszelkie pojazdy mechaniczne, czy też pojazdy mechaniczne określonego rodzaju leży w zakresie swobody orzekania. W tych okolicznościach zarzut naruszenia prawa materialnego polegającego na

orzeczeniu zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, zamiast pojazdów mechanicznych z wyłączeniem tych, do których prowadzenia wymagane jest prawo jazdy kategorii C, nie mógł się ostać.

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie orzekając wobec Ł. G. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych naruszył przepis art. 42 § 2 k.k. Sąd I instancji miał możliwość wydania takiego orzeczenia w oparciu o treść art. 42 § 2 k.k. i z możliwości tej skorzystał.

Poprzeć w tym miejscu trzeba wywody apelacji, z których wynika, iż orzeczenie przez sąd środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych określonego rodzaju nie narusza przepisów ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz.U. z 2011 r. Nr 30, poz. 151 ze zm.) – vide: postanowienie SN z dnia 26.02.2014r. I KZP 29/13. W uzasadnieniu wskazanego orzeczenia Sąd Najwyższy przyjął, iż wyrażenie "osoba ubiegająca się o wydanie prawa jazdy" w rozumieniu art. 12 ust. 2 ustawy o kierujących pojazdami odnosić należy do podmiotu, który ubiega się o wydanie prawa jazdy potwierdzającego istnienie uprawnień, których nie posiadał w chwili prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie karne. W tym znaczeniu przepis ten przewiduje negatywne skutki skazania, ale nieingerujące w zakres orzeczenia sądu i nienaruszające proporcji między sankcją orzeczoną przez sąd a jej dalszymi konsekwencjami przewidzianymi ex lege przez ustawodawcę. Zdaniem Sądu Najwyższego jeżeli zatem skazany uprawnienie do kierowania pojazdami określonej kategorii posiadał w chwili wydawania prawomocnego wyroku karnego, to art. 12 ust. 2 ustawy o kierujących pojazdami nie miałby do niego zastosowania. Stanowisko to, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, nie przystaje do wywodów Sądu Rejonowego w rozpoznawanej sprawie. Nie zmienia to jednak faktu, że w kontekście drugiego z opisanych wyżej zarzutów apelacyjnych odnoszącego się do rażącej niewspółmierności kary i środków karnych, rozstrzygnięcie Sądu I instancji o zakresie i wymiarze zakazu prowadzenia pojazdów uznać trzeba za słuszne.

Przechodząc do analizy zaskarżonej części wyroku, tj. orzeczenia o karze w kontekście jej rażącej surowości, Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że dyrektywy wymiaru kary zostały sformułowane w art. 53 k.k., zgodnie z którymi sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza starania o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu (obecne określenie ustawowe odnosi się do szkodliwości społecznej czynu sprawcy) oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1980 r., III KR 9/80, OSNPG 1980, z.11, poz. 139).

Rażąca niewspółmierność kary może zajść tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. i art. 54 k.k.

Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie całokształtu ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał się okoliczności, które uzasadniałyby przychylenie się do wniosku apelującej i złagodzenie elementów kary wymierzonej oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem, poprzez wyłączenie spod zakazu prowadzenia pojazdów tych, do których wymagane jest uprawnienie kategorii C oraz obniżenie wymierzonej Ł. G. grzywny.

Analiza okoliczności sprawy pozwala w ocenie Sądu II instancji uznać, iż okres 2 lat, na jaki orzeczono wobec Ł. G. zakaz prowadzenia pojazdów, jest w pełni uzasadniony. Ł. G. popełnił przypisany mu występki wczesnym wieczorem,

a więc w sytuacji, gdy ruch na drodze jest jeszcze wzmożony, zważywszy iż była to niedziela, a więc moment, kiedy wielu kierowców wraca do swoich domów od rodziny, znajomych itp. Stopień nietrzeźwości Ł. G. był znaczny, można wręcz mówić o upojeniu alkoholowym w jakim się znajdował. Na niekorzyść oskarżonego działa również fakt, iż był on już karany za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. Figuruje też w ewidencji ukaranych kierowców jako siedmiokrotny (!) sprawca wykroczeń drogowych (k. 6 akt). W tych okolicznościach prawidłowym jest wyeliminowanie oskarżonego z kręgu kierowców na okres 2 lat, a objęcie zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych uznać należało za w pełni słuszne. Ł. G. jako kierowca stwarza realne zagrożenie w ruchu lądowym. Tym bardziej niewskazane jest, by prowadzeniem pojazdów trudnił się zawodowo.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności obciążające stwierdzić trzeba, że wymierzona oskarżonemu kara grzywny zbliżona do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nie może zostać uznana za rażąco niewspółmiernie surową. Co więcej, w realiach niniejszej sprawy jest wręcz karą symboliczną. Podkreślenia wymaga, że Ł. G. jest młodym, zdrowym człowiekiem. Może podjąć pracę, która umożliwi mu uiszczenie orzeczonej kary majątkowej. Z pewnością zawód kierowcy nie jest jedyną aktywnością zarobkową, która może on podejmować.

Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw, by zwalniać Ł. G. od kosztów sądowych w niniejszej sprawie. Nie ma bowiem uzasadnienia dla obciążenia tymi kosztami podatników, skoro, wobec cofnięcia apelacji przez prokuratora, postępowanie odwoławcze zainicjowane zostało przez obrońcę oskarżonego. W tych okolicznościach, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 zł, na które składa się wyłącznie ryczałt za doręczenia. Na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983r. poz. 223 ze zm.) wymierzono Ł. G. opłatę karną w kwocie 220 złotych.

SSO Agata Adamczewska